

Od Międzymorza do Trójmorza – meandry polityki zagranicznej Polski w Europie Środkowej

Agnieszka Bieńczyk-Missala

Uniwersytet Warszawski

Artykuł powstał w związku z setną rocznicą odzyskania niepodległości Polski. Zawiera analizę polityki zagranicznej RP w regionie Europy Środkowej w kontekście najważniejszych wyzwań dla zapewnienia niepodległości, suwerenności i bezpieczeństwa państwa. Szczególną uwagę poświęcono koncepcjom inicjowanym i współtworzonym przez władze Polski na rzecz rozwoju współpracy w regionie. W okresie dwudziestolecia międzywojennego były to projekty wypracowane w obozie Józefa Piłsudskiego, dotyczące tworzenia federacji oraz Międzymorza. Za główną przyczynę ich niepowodzenia uznano występowanie problemów granicznych. W okresie zimnej wojny i przynależności Polski do bloku wschodniego władze nie miały sposobności prowadzenia aktywnej i niezależnej polityki, a Europa Środkowa w sensie wspólnoty politycznej nie funkcjonowała. Po 1989 r. władze były mocno zainteresowane rozwojem regionalnych struktur i pogłębianiem współpracy. Doszło do nowego wyłonienia się Europy Środkowej oraz licznych organizacji regionalnych. Najważniejsza dla Polski okazała się Grupa Wyszehradzka. Współpracę, a czasem jej brak, w dużej mierze determinowało dążenie państw do przystąpienia do NATO i integracji z Unią Europejską. Wraz ze zmianą władz państwowych w 2015 r. nastąpiły zmiany w formułowaniu założeń polskiej polityki zagranicznej. Współpraca w regionie Europy Środkowej, zwłaszcza w Grupie Wyszehradzkiej, stała się jednym z najważniejszych jej celów. Ponadto rozpoczęto wdrażanie projektu Trójmorza, nawiązującego do międzywojennej koncepcji Międzymorza. Wysiłkom tym towarzyszyły hasła potrzeby przeciwstawienia się niemieckiej dominacji w Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe: polityka zagraniczna RP, Polska, Europa Środkowa, Międzymorze, Trójmorze, Grupa Wyszehradzka.

Stulecie niepodległości Polski jest doniosłą okazją do rozważań nad głównymi kierunkami polityki zagranicznej państwa polskiego. Jednym z nich jest polityka Polski w regionie, który w zależności od okresu historycznego i podejmowanych inicjatyw

nazywano Europą Środkową, Międzymorzem czy też Trójmorzem¹. Problematyka jest o tyle pasjonująca, że obszar ten w sensie geopolitycznym miał szansę wyłonić się wraz z niepodległą Polską na skutek przeobrażeń, które zaszły w Europie po I wojnie światowej. Następnie podlegał silnym przeobrażeniom i ewolucji aż do lat 1989–1993, kiedy doszło do stabilizacji Europy Środkowej i Wschodniej w zakresie zmian granic. W przypadku państw Europy Południowo-Wschodniej sytuacja znacznie dłużej pozostawała niestabilna na skutek wojen bałkańskich.

Celem artykułu jest analiza polityki zagranicznej RP w regionie w kontekście najważniejszych wyzwań dla niepodległości, suwerenności i bezpieczeństwa państwa. Szczególną uwagę poświęcono koncepcjom inicjowanym i współtworzonym przez władze Polski na rzecz rozwoju współpracy w regionie: planom federacji, Międzymorza, Grupy Wyszehradzkiej i Trójmorza. Nie było możliwe, aby w artykule wyczerpać bogatą problematykę polskiego zaangażowania w Europie Środkowej. Starano się odpowiedzieć na pytania: Jaką rolę pełnił region w zakresie wsparcia najważniejszych celów i zadań polskiej polityki zagranicznej w ostatnich stu latach? Czy polskie koncepcje współpracy regionalnej miały szansę na realizację?

Koncepcje federacji i Międzymorza jako instrumentarium umacniania niepodległości Polski w dwudziestoleciu międzywojennym

Położenie nowego niepodległego państwa polskiego między tradycyjnie ekspansywnymi Niemcami i Rosją sowiecką nie było komfortowe przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Poczucie zagrożenia ze strony mocarstw niezmiennie towarzyszyło polityce zagranicznej i kazało szukać rozwiązań sprzyjających bezpiecznej egzystencji. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej polskie ugrupowania polityczne poszukiwały odpowiedzi na pytanie, jak powinna w przyszłości wyglądać Europa Środkowa i Wschodnia. Które grupy etniczne są w stanie zbudować niepodległe i samodzielne organizmy państwowe? Jaki układ granic byłby najkorzystniejszy z punktu widzenia przyszłych zagrożeń w dziedzinie bezpieczeństwa? W jaki sposób należy rozwijać współpracę regionalną, aby przyczyniała się ona do umacniania niepodległości i bezpieczeństwa Polski?

¹ Jacek Gajewski wskazywał na Europę Środkową *sensu stricte* obejmującą Polskę, Czechy, Słowację i Węgry oraz *sensu largo*, na którą składają się: Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Jugosławia (obecnie: Serbia, Czarnogóra i uznawane przez część państw Kosowo) oraz Albania. Zob. J. Gajewski, *Regionalizm w polityce bezpieczeństwa Polski 1989–2000*, w: R. Kuźniar (red.), *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 235, a także: A. Czarnocki, *Pojęcie Europa Środkowo-Wschodnia*, w: *Historia – polityka – stosunki międzynarodowe. Księga jubileuszowa na 65-lecie Józefa Kukulki*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1994, s. 45–53; T. Kisielewski, *Europa Środkowa – zakres pojęcia*, UMCS, Lublin 1992; J. Andruchovič, A. Stasiuk, *Moja Europa: dwa eseje o Europie zwanej Środkową*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2000; S. Škrabec, *Geografia wyobrażona. Koncepcja Europy Środkowej w XX wieku*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2013; M. Chodakiewicz, *Międzymorze*, Biblioteka Wolności, Warszawa 2017, s. 49–54.

Federacja

W obozie Józefa Piłsudskiego powstało kilka koncepcji federalistycznych, a następnie plan Międzymorza (*Intermarum*), w dużej mierze inspirowane myślą marszałka². Na jego myślenie miały wpływ tradycje I Rzeczypospolitej, zwłaszcza Unii Lubelskiej i niezrealizowanej ostatecznie Unii Hadziackiej³. Pozostawał ponadto pod wrażeniem dziewiętnastowiecznych zrywów niepodległościowych, w których uczestniczyli Polacy i przedstawiciele innych grup etnicznych, odbywających się pod hasłem „wolni z wolnymi, równi z równymi” oraz „za wolność waszą i naszą”. Nie bez znaczenia była także idea prometeizmu, zgodnie z którą należało wspierać samostanowienie narodów zniewolonych przez Rosję, a następnie Związek Sowiecki⁴.

Przekonania o możliwości bliskiej współpracy w regionie, a wręcz federacji nabrał Piłsudski, prowadząc działalność na terenie Austro-Węgier w pierwszych latach XX w. Uznał, że wielonarodowe państwo, które zapewnia autonomię poszczególnym grupom, może sprawnie funkcjonować pomimo nawet licznych spornych kwestii. Obawiał się przy tym ekspansji rewolucji bolszewickiej w Europie Środkowej. Zdawał sobie sprawę ze słabości Polski i ewentualnych państw sąsiednich na wypadek konfrontacji z sowiecką Rosją. Głównym założeniem projektu było stworzenie federacji polsko-litewsko-białorusko-ukraińskiej, choć idea była znacznie szersza, skierowana także m.in. do Łotyszy, Estończyków i Finów. Pomysł zjednoczenia narodów w ramach wspólnego organizmu państwowego był dla niego metodą na stworzenie silnej Polski i korzystnego dla niej otoczenia w regionie⁵.

Idei federalizmu sprzeciwiała się z prawica, zwłaszcza Narodowa Demokracja. Jej przywódca Roman Dmowski postrzegał ją jako niebezpieczną dla spójności niepodległego państwa polskiego, utopijną i zagrażającą przywództwu Polski. Prezentował wizję budowy państwa narodowego w granicach możliwie największych, odpowiadających „wartości dziejowej Polski”. Zgodnie z promowaną przez siebie koncepcją inkorporacji widział w granicach Polski wszystkie tereny, na których Polacy stanowili większość. Dopuszczał obecność mniejszości etnicznych, które będą podlegały asymilacji⁶. Jednocześnie Dmowski lobbował na rzecz takiej przebudowy Europy Środkowej, aby Polska była jak najmniej zagrożona z zewnątrz, przy czym obawiał

² J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 4, s. 122.

³ M.K. Dziewanowski, *Joseph Piłsudski. A European Federalist, 1918–1922*, Hoover Institution Press, Stanford – California 1969, s. 40–42.

⁴ M. Kornat (red.), *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940)*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2012.

⁵ W. Balcerak, *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej (1918–1939)*, „Dzieje Najnowsze” 1970, R. 2, t. 1, s. 33–34.

⁶ *Memoriał o terytorium państwa polskiego złożony Sekretarzowi Stanu Balfourowi, w Londynie w końcu marca 1917 r.*, w: R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, wyd. 2, Księgarnia Perzyński, Niklewicz i ska, Warszawa 1926, s. 445–447; J. Łojek, *Federalizm, antysocjalizm i doktryna narodowa*, „Kalendarium Historyczne”, cz. 227, s. 443.

się głównie aspiracji Niemiec⁷. Miał wizję Polski, która będzie stanowić wsparcie dla mniejszych narodów Europy Środkowej, „mającą wartość cennego sojusznika” dla narodów zagrożonych przez potęgę niemiecką, oddzielającego Niemcy od Rosji i stanowiącego czynnik równowagi europejskiej⁸.

Pierwszym etapem weryfikacji powyższych koncepcji był proces ustalania granic niepodległej Polski. W pierwszej kolejności oferta układu federacyjnego została skierowana do Litwy. W pierwotnych planach Piłsudskiego Litwa miała stać się niepodległym państwem sfederalizowanym z Polską, które składałoby się z trzech kantonów narodowych: litewskiej Litwy Północnej, polskiej Litwy Środkowej i białoruskiej Litwy Południowej. Szybko zdano sobie sprawę z siły litewskiego nacjonalizmu i braku możliwości powrotu do polsko-litewskiej wspólnoty państwowej. Piłsudski wierzył jednak w możliwość bliskiej współpracy opartej na równości i wspólnych interesach politycznych i gospodarczych. Uważał, że w interesie Polski leży popieranie niepodległości Litwy i innych państw sąsiednich na wschodzie. Opowiedział się więc za szybkim uznaniem ich niepodległości. Miał nadzieję, że w zamian za poparcie ludność państw bałtyckich, zwłaszcza Litwini, a także Białorusini i Ukraińcy, będzie otwarta na bliski sojusz z Polską⁹.

Litwini odrzucili ostatecznie propozycję federacji po zajęciu przez Polaków Wilna¹⁰, dokonanego w następstwie debat sejmowych, po których 4 kwietnia polski Sejm większością głosów zagłosował za zjednoczeniem z Rzeczpospolitą Polską północno-wschodnich prowincji wraz z Wilnem. Zajęcie miasta przez wojska Piłsudskiego 19 kwietnia 1919 r.¹¹, a następnie przyłączenie do Polski Litwy Środkowej zajętej ponownie w wyniku akcji generała Lucjana Żeligowskiego w październiku 1920 r. nie zostało uznane przez Litwinów, postrzegających ten stan rzeczy jako polską okupację. Przez lata niemożliwe było nawiązanie przez oba państwa stosunków dyplomatycznych, co zostało wymuszone przez Polskę dopiero 19 marca 1938 r., w związku z pogarszającą się sytuacją bezpieczeństwa w Europie¹².

⁷ R. Dmowski, *Polityka polska...*, op. cit., s. 34.

⁸ Ibidem, s. 409–410. W tym kontekście warto zapoznać się z notatką dla sekretarza premiera o polityce wobec państw Europy Środkowej z 29 marca 1919 r., S. Dębski (red.), *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, t. 23: styczeń–maj 1919, PISM, Warszawa 2016, s. 546–548.

⁹ Ignacy Daszyński, wypowiadając się w Sejmie 22 lutego 1919 r. w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej, tłumaczył, że Polska powinna dążyć do „długotrwałego i sprawiedliwego pokoju, opartego na wzajemnym zrozumieniu i stowarzyszeniu wolnych narodów. W ramach tego stowarzyszenia powinniśmy dążyć do bliskiego sojuszu z niepodległą Litwą i Białorusią, z którymi jesteśmy związani wspólnotą kulturową i ekonomicznymi interesami”, Sprawozdania Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego (SSSU), 22 lutego 1919. Zob. także: *12 lutego 1919, nota ministra spraw zagranicznych do szefa dyplomacji Litwy w sprawie nawiązania przyjaznych stosunków*, Warszawa, 12 luty 1919, w: S. Dębski (red.), op. cit., s. 272–273.

¹⁰ „Głos Litwy” z 29 maja 1919 r.; notatka wiceministra spraw zagranicznych dla ministra Ignacego Paderewskiego o rozmowach z delegacją litewską (o fiasku w sprawie Wilna), 26 kwietnia 1919, s. 702–703.

¹¹ Zob. *Odezwa Naczelnika Państwa do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, 22 kwietnia 1919, w: S. Dębski (red.), op. cit., s. 681–682.

¹² Szerzej: P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1997.

Nie powiodły się także plany rozwijania przyjaznych stosunków z Ukrainą, którą Piłsudski uznawał za jednego z najważniejszych partnerów na Wschodzie. W zamian za współpracę był gotowy oddać część Wschodniej Galicji lub przyznać jej autonomię. Cieniem na stosunkach położyła się jednak wojna z Zachodnio-Ukraińską Republiką Ludową o Lwów i Galicję Wschodnią. Ostatecznie sojusz okazał się możliwy jedynie z siłami Ukraińskiej Republiki Ludowej dowodzonymi przez Symona Petlurę. Przywódca Ukraińskiej Republiki Ludowej nie miał jednak powszechnego poparcia wśród Ukraińców¹³.

Współpraca z Petlurą nawiązana w obliczu ofensywy bolszewickiej ostatecznie załamała się. Polsko-sowiecki układ zawarty w Rydze 18 marca 1921 r., ustalający przebieg granic, uzgodniono kosztem Ukraińców i Białorusinów. ZSRR zachował wschodnią i naddnieprzańską Ukrainę oraz większą część Białorusi. Polska otrzymała kontrolę nad Galicją Wschodnią, zachodnią częścią Wołynia i Polesia, większością dawnej Rusi Czarnej i Grodzieńszczyzną¹⁴. Zawarcie układu ryskiego oznaczało w istocie kres koncepcji federacyjnej Józefa Piłsudskiego¹⁵. Zrezygnowano z niej także w warstwie ideowej, ponieważ w rokowaniach pokojowych nie brali udziału przedstawiciele URL, podczas gdy po stronie sowieckiej układ rozejmowy, a następnie traktat pokojowy podpisały zarówno Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Rad („w swoim własnym imieniu i z upoważnienia Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad”), jak i marionetkowa Ukraińska Socjalistyczna Republika Rad. W konsekwencji Polska zrezygnowała z koncepcji federalistycznych, ale też nie wywalczyła znaczących terenów na wschodzie¹⁶.

Problemy graniczne nie ominęły Polski i Czechosłowacji, której prezydent Tomasz Garrigue Masaryk jeszcze przed wojną rozważał układ federacyjny z Polską. Dobre stosunki polsko-czechosłowackie przekreśliły jednak walki zbrojne o Zaolzie w 1919 r. i ostatecznie wykorzystanie przez Czechosłowację wojny polsko-bolszewickiej do przejścia spornych terytoriów¹⁷. Na konferencji w Spa czechosłowacki minister spraw zagranicznych Edvard Beneš przeforsował wniosek, aby o podziale Śląska Cieszyńskiego zdecydowały mocarstwa, a nie jak planowano wcześniej plebiscyt. Te uznały czeski punkt widzenia i przyznały całość spornej części Śląska Cieszyńskiego

¹³ M.K. Dziewanowski, *Joseph Piłsudski, The Bolshevik Revolution and Eastern Europe*, w: T.V. Gromada, *Essays on Poland's Foreign Policy 1918–1939*, Piłsudski Institute of America, New York 1970, s. 28–29; M. Chodakiewicz, op. cit., s. 100.

¹⁴ Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku, Dz.U. 1921 nr 49 poz. 300, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19210490300/O/D19210300.pdf> (data dostępu: 30.09.2018); L. Wyszczelski, *Wojna o Kresy Wschodnie 1918–1921*, Bellona, Warszawa 2011.

¹⁵ P.S. Wandycz, *The Treaty of Riga: Its significance for interwar Polish foreign policy*, w: T.V. Gromada, op. cit., s. 34.

¹⁶ J. Borzęcki, *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, PISM, Warszawa 2012.

¹⁷ Zob. *Telegram szefa Sztabu Generalnego do Tymczasowego Naczelnika Państwa w sprawie sytuacji na Śląsku Cieszyńskim*, Warszawa, 23 stycznia 1919, w: S. Dębski (red.), op. cit., s. 121–122.

oraz większość Spisza i Orawy Czechosłowacji. Kształtowaniu dobrych relacji nie pomogło nadto wstrzymanie przez Czechosłowację tranzytowego transportu broni i amunicji do pogrążonej w wojnie z bolszewikami Polski, na co uprzednio wyraziła zgodę¹⁸.

Trudny proces ustalania granic w połączeniu z zaszłościami historycznymi miał zdecydowanie negatywny wpływ na szansę realizacji koncepcji federacji. Polska weszła w niepodległość zwaśniona z sąsiadami. Mylnie odczytywała nacjonalistyczne nastroje kluczowych potencjalnych partnerów, a ponadto prowadziła politykę nie dającą się pogodzić z ich aspiracjami niepodległościowymi, które kształtowały się głównie w opozycji do Polski. Podobnie wizja Dmowskiego, wedle której państwa regionu będą widziały w Polsce sojusznika i siłę przeciwko choćby Niemcom, była odległa od rzeczywistości¹⁹. Polskie plany federacyjne nie znalazły nadto poparcia u wielkich mocarstw, zwłaszcza Anglii, która nie była zainteresowana nadmiernym wzmocnieniem pozycji Polski.

Niepowodzenie koncepcji federacyjnej nie przeszkodziło w tworzeniu nowych wizji współpracy regionalnej. Niechęć do zbliżenia z Niemcami lub Rosją nakazywała poszukiwanie sojuszu z Francją, do czego doszło już 19 lutego 1921 r., a następnie podjęcie próby współpracy w regionie. Dyplomacja Polski zmierzała m.in. do powołania Związku Państw Bałtyckich, udziałem w którym nie była zainteresowana Litwa. Ostatecznie sformalizowanie współpracy poprzez zawarty w Warszawie układ między Polską, Łotwą, Estonią i Finlandią 17 marca 1922 r. zablokowała ostrożna wobec Niemiec Finlandia, która pod ich naciskiem nie ratyfikowała układu. Niemniej dochodziło do doraźnych wspólnych działań, zwłaszcza z Estonią i Łotwą²⁰. W 1934 r. powstał tymczasem Związek Państw Bałtyckich z udziałem jedynie Litwy, Łotwy i Estonii (tzw. ententa bałtycka). Mobilizujące dla państw bałtyckich okazało się zawarcie przez Polskę układu z Niemcami 26 stycznia 1934 r. w ramach realizowania przez nią tzw. polityki równowagi w stosunkach z największymi sąsiadami: Niemcami i Związkiem Sowieckim²¹.

¹⁸ Zob. W. Pobóg-Malinowski, *Polska i Czechosłowacja – gdzie tkwią przyczyny rozdzwieku polsko-czechosłowackiego*, nakł. Czechosłowackiego Komitetu Polsko-Czechosłowackiego Porozumienia Prasowego, Praha 1935; J. Kozieński, *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej w latach 1932–1938*, Wydawnictwo Instytut Zachodni, Poznań 1964, s. 215–216.

¹⁹ Por. L. Osińska, *Refleksy myśli politycznej Romana Dmowskiego w powojennych koncepcjach polskiej polityki wschodniej*, w: E. Krasucki, T. Sikorski, A. Wątor (red.), *Epigoństwo czy twórca ciągłość? Ideowe dziedzictwo głównych nurtów politycznych Drugiej Rzeczypospolitej w refleksji politycznej po zakończeniu II wojny światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 202.

²⁰ Zob. P. Łossowski, *Ententa Bałtycka 1934–1940*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1980, t. 16, s. 171–196.

²¹ G. Mink, *Polska w sercu Europy. Od roku 1914 do czasów najnowszych. Historia polityczna i konflikty pamięci*, tłum. M. Kozłowska, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2017, s. 130–132.

Międzymorze

Kolejną koncepcją regionalną była współpraca w ramach Międzymorza – obszaru pomiędzy morzami: Bałtyckim, Czarnym a Adriatyckim, którą rozpoczęto wdrażać w życie po 1921 r.²² Chodziło o państwa zagrożone imperializmem niemieckim, a także sowieckim i włoskim. Głównym założeniem miało być przyczynianie się do umacniania ich suwerenności i podmiotowości, tworzenia warunków do ich rozwoju, wzmacniania pozycji międzynarodowej oraz realizacji wspólnych interesów, zwłaszcza w dziedzinie bezpieczeństwa²³. W polskiej elicie politycznej dominowało przeświadczenie, że Polska jako jedyne z państw Międzymorza ma predyspozycje do bycia mocarstwem i powinna odgrywać rolę „drogowskazu”, inspiratora i koordynatora współpracy. Uznawano Międzymorze za szansę na zdobycie przyjaciół, poprawę bezpieczeństwa, ekspansję gospodarczą. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych uznawano wdrożenie koncepcji za polską rację stanu²⁴. Założenia koncepcji Międzymorza nie zostały jednak szczegółowo przedstawione w jednym, obowiązującym dla polityki zagranicznej państwa dokumencie programowym, przynajmniej taki dokument nie jest znany. Nie przewidywano także zawarcia wiążącego układu pomiędzy państwami Międzymorza. Chodziło raczej o nieformalne ugrupowanie państw współpracujących ze sobą i wspierających się nawzajem, co nie wykluczało zawierania dwustronnych sojuszy i innych zobowiązań.

Na drodze do realizacji powyższych postulatów stanęły przeszkody o charakterze zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Krytycyzm zachowywała Narodowa Demokracja, która przed odzyskaniem niepodległości formułowała postulaty budowy silnego państwa narodowego i ekspansji Polski. Popierała przyłączenie części ziem litewskich, białoruskich i ukraińskich do Polski oraz „repolonizację” Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. W efekcie próby asymilacji i nacjonalizm raczej nasilały antagonizmy w samej II RP oraz całym regionie, negatywnie wpływając na wiarygodność polskiej polityki. Myślenie Endecji było zatem odległe od idei współpracy równych, suwerennych państw w ramach Międzymorza.

Charakterystyczna była także niezdolność polskiej polityki zagranicznej do budowy przyjaznych relacji z państwami regionu. Polska utrzymywała dobre stosunki jedynie z Łotwą i Rumunią, z którą związała się zobowiązaniami sojuszniczymi w latach 1921, 1926 i 1931²⁵. Po aneksji Zaolzia, dalszych sporach wokół Śląska Cieszyńskiego

²² P. Okulewicz, *Koncepcja Międzymorza w myśli i praktyce politycznej obozu J. Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001; A. Izdebski, *W drodze do Międzymorza. Od Piłsudskiego do Moczułskiego*, Towarzystwo „Pomost”, Kraków 1999.

²³ P. Cieplucha, *Prometeizm i koncepcja Międzymorza w praktyce polityczno-prawnej oraz dyplomacji II RP*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2014, t. 93, s. 39–40.

²⁴ J. Tomaszewski, *Dokument z 1934 r. o zasadach polskiej polityki w Europie środkowej i na Bałkanach*, „Przegląd Historyczny” 1985/1984, s. 798–799.

²⁵ Warto zapoznać się z notatką MSZ o polsko-rumuńskim sojuszu wojskowym, Paryż, 12 kwietnia 1919, w: S. Dębski (red.), op. cit., s. 625–627.

i Jaworzynki oraz generalnie nieprzychylniej Polsce polityce czeskiej²⁶ niemożliwa okazała się odbudowa dobrych stosunków z Czechosłowacją, której Polska zarzucała nadto złe traktowanie polskiej mniejszości. Południowy sąsiad prezentował własne ambicje regionalne, inicjując m.in. w 1920 r. powstanie systemu środkowoeuropejskich sojuszy, co doprowadziło do stworzenia wraz z Rumunią i Jugosławią tzw. Małej Ententy. Była ona najważniejszym forum współpracy państw środkowoeuropejskich, które doprowadziło do zawarcia ścisłego sojuszu 16 lutego 1933 r. Udział Polski w tej współpracy, o który w latach 1921–1926 mocno zabiegał Aleksander Skrzyński, był skutecznie blokowany przez Czechosłowację²⁷.

Najbardziej problematycznym państwem Międzymorza były Węgry. Zawiedzione Traktatem z Trianon z 4 czerwca 1920 r., w wyniku którego większość ich obszaru została podzielona między głównie Rumunię, Jugosławię i Czechosłowację, prowadziły politykę nieprzyjazną wobec tych państw. Wyrażały ponadto dość jasno zainteresowanie dobrymi stosunkami z Niemcami oraz Anglią i Polską.

Nową formułę koncepcji Międzymorza nadał minister spraw zagranicznych Józef Beck. Za główny element planu uznawał współpracę Polski, Rumunii i Węgier, wierząc w zakończenie sporu wokół Siedmiogrodu. Osią współpracy miał być system polsko-rumuńskich sojuszy. Beck pozostawał otwarty na udział w projekcie państw skandynawskich, bałtyckich, bałkańskich, a także Grecji. Pomijał z kolei udział Czechosłowacji, twierdząc, że jest ona skazana na dezintegrację ze względu na skład etniczny, a także z powodu polityki mocarstw, skoncentrowanej na ochronie granic Europy Zachodniej, czego dobitnym przykładem był układ z Locarno z 16 października 1925 r.

Pretekstem do inicjatywy dyplomatycznej był układ z Monachium z 29–30 września 1938 r., przesądzający o oddaniu Rzeszy Niemieckiej części terytoriów Czechosłowacji. Beck postrzegał go jako okazję do odzyskania Zaolzia, co dokonało się 2 października 1938 r., oraz przebudowy i wzmocnienia całej Europy Środkowej. Rozpatrywano uzyskanie niepodległości przez Słowację, a przez Węgry korzyści terytorialnych, m.in. Rusi Przykarpackiej i obszarów południowej Słowacji, co skutkowałoby wspólną granicą polsko-węgierską. Brakowało jednak w Europie zainteresowania takimi rozwiązaniami, a Polskę stawiało w szeregu państw nastawionych rewizjonistycznie do europejskich granic. Rumunia uznawała te rozwiązania za wręcz niebezpieczne, a Węgry zdecydowały się ostatecznie na współpracę z Niemcami. Pomimo wysiłków dyplomatycznych budowanie osi Polska – Rumunia – Węgry okazało się niemożliwe, a cała koncepcja Międzymorza legła w gruzach.

²⁶ P. Wandycz, *Trzy próby poprawy stosunków polsko-czechosłowackich 1921–1926–1933*, w: *Z dziejów dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1994, s. 223–226.

²⁷ A. Essen, *Edvard Beneš z perspektywy Warszawy w latach 20. i 30.*, „Dzieje Najnowsze” 2000, R. 32, t. 3, s. 80–88.

Uwarunkowania niepowodzenia polityki II Rzeczypospolitej w regionie

Trudno stwierdzić, czy dobrze działające ugrupowanie regionalne w Europie Środkowej zapobiegłoby wybuchowi II wojny światowej. Czy powstrzymałoby inwazję Rzeszy Niemieckiej oraz wkroczenie na teren Polski wojsk Związku Sowieckiego? Świadomość przyszłych zagrożeń i w konsekwencji stałe poszukiwanie przez polskie władze możliwości współpracy i związków sojuszniczych było lepszym rozwiązaniem niż bierne czekanie na ekspansję mocarstw. Warto jednak postawić pytanie, dlaczego koncepcje prezentowane przez Polskę w dwudziestoleciu międzywojennym nie uzyskały większego poparcia i ostatecznie się nie powiodły?

Po pierwsze, chodziło o błędne wyobrażenia, jakie polskie elity prezentowały na temat możliwej do osiągnięcia przez Polskę pozycji w Europie Środkowej oraz stosunku do niej zamieszkujących ją grup etnicznych. Choć lata świetności Rzeczypospolitej przed rozbiorami uzasadniały tęsknotę za dawną potęgą, a także chęć możliwości przeciwstawienia się sąsiednim mocarstwom, to jednak procesy narodotwórcze i aspiracje niepodległościowe kształtowane głównie w opozycji do polskośći zaszły za daleko. Zbyt wiele grup obawiało się silnej Polski bardziej niż wzrostu potęgi Niemiec, tym bardziej że nierzadko w relacji z Niemcami dostrzegały szansę na realizację własnych interesów. Angażowanie polskich sił zbrojnych w walki na Ukrainie i Litwie obserwowały także mocarstwa zachodnie, które wołały czasem wesprzeć mniejsze państwa Europy Środkowej, niż aspirującą do odgrywania czołowej roli Polskę.

Główne mocarstwa europejskie, w tym Francja i Anglia, nie sprzyjały polskim inicjatywom organizowania Europy Środkowej. O ile Anglia nigdy specjalnie nie interesowała się regionem, to Francja związana sojuszami z wieloma państwami, m.in. Czechosłowacją, Polską i Rumunią, miała poczucie kontroli nad polityką państw Europy Środkowej i nie chciała jej tracić. Wysiłki dyplomatyczne przeciwko polskim ambicjom prowadziła także sama Rzesza Niemiecka²⁸, dla której polska wizja regionu stała w sprzeczności z dążeniami podporządkowania sobie *Mitteleuropę*. Jako kraj rolniczy Polska nie była też atrakcyjna gospodarczo dla państw środkowoeuropejskich. Przegrywała na tym polu choćby z uprzemysłowionymi Niemcami.

Bolesny proces kształtowania granic uniemożliwił w praktyce jakikolwiek pozytywny rozwój stosunków z Litwą, podobnie problemy graniczne z Czechosłowacją stanowiły wkład w ogólnie niekorzystne uwarunkowania dla polsko-czeskiej współpracy. Część elit politycznych w Polsce nie miała przekonania, że udział tych państw jest konieczny w projektach współpracy regionalnej. Przeszkodą na drodze realizacji idei Międzymorza były często nieprzyjazne stosunki dwustronne między państwami regionu,

²⁸ Szczegółowo na ten temat pisał M. Kornat, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Wydawnictwo Oskar, Gdańsk 2012, s. 99–168; idem, *Realny projekt czy wizja ex post? Koncepcja „Trzeciej Europy” Józefa Becka (1937–1938)*, „Sprawozdanie Komisji Środkowoeuropejskiej Polskiej Akademii Umiejętności” 2017, t. 17, s. 149–187; idem, *The Polish Idea of the Third Europe (1937–1938). A Realistic Concept or an Ex-post Vision?*, „Acta Poloniae Historica” 2011, nr 103, s. 101–126.

co dotyczyło zwłaszcza relacji Węgier z Rumunią, Czechosłowacją i Jugosławią. Brakowało także wspólnego postrzegania zagrożeń. Czechosłowacja obawiała się polityki Niemiec, Rumunia Rosji, a Jugosławia z nieufnością obserwowała rozwój sytuacji we Włoszech. Pograżone w problemach państwa Międzymorza, podobnie do Polski, poszukiwały przede wszystkim sojuszy wśród silnych mocarstw zachodnich, zwłaszcza Francji, Anglii, ale także Niemiec i Rosji. Nie postrzegały współpracy regionalnej jako wiarygodnej szansy na gwarancje bezpieczeństwa. Nie spodziewały się przy tym, że Niemcy tak szybko odbudują mocarstwową pozycję w Europie. Nawet wybuch II wojny światowej nie doprowadził zresztą do przewyciężenia wzajemnych animozji. Trwające wówczas wieloletnie negocjacje w sprawie Federacji Środkowo-Europejskiej koordynowane przez polskie i czechosłowackie władze na uchodźstwie załamały się w 1942 r. pod wpływem m.in. rozbieżnej oceny polityki mocarstw, zwłaszcza Związku Sowieckiego²⁹. Przypadek ten dobitnie pokazał brak zdolności do identyfikowania wspólnych interesów i ich realizacji.

Polityka regionalna w kontekście członkostwa Polski w NATO i Unii Europejskiej

W okresie zimnej wojny i przynależności państw regionu do bloku wschodniego nie było sposobności prowadzenia aktywnej i niezależnej polityki w regionie³⁰. Władze komunistyczne unikały odwoływania się do tradycji II Rzeczypospolitej i idei politycznych Piłsudskiego czy Dmowskiego. W sytuacji niesamodzielności państwa, a także braku możliwości prowadzenia otwartej debaty publicznej, główne ośrodki myśli organizowały się na emigracji, zwłaszcza wokół rządu RP na uchodźstwie oraz paryskiej „Kultury”.

Europa Środkowa w sensie wspólnoty politycznej nie istniała. Jako region nie liczyła się także w kontekście szerszych stosunków międzynarodowych. „Pod względem panującego systemu politycznego Europa Środkowa jest Wschodem”, pisał Milan Kundera w słynnym eseju opublikowanym w 1984 r.³¹, i tak też była postrzegana na Wschodzie i Zachodzie. Warto jednak przytoczyć inicjatywy z okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w zakresie ograniczenia zbrojeń i bezpieczeństwa: plan Rapackiego z 1957 r. dotyczący utworzenia strefy bezatomowej, plan Gomułki z 1963 r. zmierzający do zamrożenia zbrojeń jądrowych oraz propozycje okresu Jaruzelskiego

²⁹ Pisali na ten temat: T. Kisielewski, *Federacja środkowo-europejska*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1991; P. Wandycz, *Dwie próby stworzenia związków regionalnych w Europie Wschodniej*, w: idem, *Polska a zagranica*, Instytut Literacki, Paryż 1986, s. 109–126.

³⁰ Por. S. Parzymies, *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–1999*, Dialog, Warszawa 1999, s. 58–76.

³¹ M. Kundera, *The Tragedy of Central Europe*, „The New York Review of Books”, 26.04.1984; przekład w j. polskim ukazał się pt. *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, „Zeszyty Literackie” 1984, nr 5, s. 14–31; zob. także T. Garton Ash, *Pomimo i wbrew. Eseje o Europie Środkowej*, tłum. A. Husarska, Polonia, Londyn 1990.

z 1987 r. w sprawie ograniczenia zbrojeń i środków budowy zaufania. Inicjatywy te składane w porozumieniu ze Związkiem Radzieckim nie znalazły zainteresowania mocarstw zachodnich.

Rozpad układu dwublokowego i państw wielonarodowych (Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Jugosławii) oraz emancypacja Europy Środkowej stworzyły nowe możliwości organizowania się państw. Po okresie komunizmu wszystkie były dotknięte katastrofalnym kryzysem gospodarczym i próżnią w zakresie bezpieczeństwa, jednak uzyskały możliwość swobodnego rozwoju i kształtowania wzajemnych stosunków. Nową jakością był brak poważniejszych pretensji terytorialnych w najbliższym otoczeniu Polski i uznawanie zasady nienaruszalności granic.

Demokratyczna Polska od początku była zainteresowana rozwojem regionalnych struktur i pogłębianiem współpracy. Minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski, przedstawiając przed Sejmem swoją pierwszą informację o polityce zagranicznej rządu 26 kwietnia 1990 r., wskazał na potrzebę podjęcia wysiłków w dziedzinie bezpieczeństwa oraz rozwoju, względnie utrzymywania stosunków dwustronnych z Niemcami i Związkiem Radzieckim. Jako trzeci priorytet wymienił politykę w regionie: „Interesuje nas powiązanie nowe, przyszłe – w szczególności integracja w trójkącie Czecho-Słowacja-Polska-Węgry; również interesuje nas dalszy kierunek południowy [...] Austria, Jugosławia, Włochy oraz bardzo istotny dla nas kierunek bałtycki”³². Wyrażał zainteresowanie możliwością „stowarzyszenia się” z wymienionymi państwami i opracowania „założeń, treści i formy” ich współdziałania³³. W praktyce oznaczało to, że równoległe z podejmowaniem działań na rzecz zawarcia nowych traktatów dwustronnych trwały starania o współpracę wielostronną.

W kolejnych latach powstało kilka organizacji regionalnych: Grupa Wyszehradzka, Rada Państw Morza Bałtyckiego, Hexagonale, które przekształciło się następnie w Inicjatywę Środkowoeuropejską i było nadzieją na współpracę „od Bałtyku do Adriatyku”. Wszystkie te ugrupowania stanowiły ważny czynnik emancypacji i usamodzielniania się Europy Środkowej po dekadach przynależności do bloku wschodniego i zależności od ZSRR. Służyły przewyciężaniu wzajemnej nieufności oraz rozwijaniu współpracy w zakresie kontaktów międzyludzkich, pozarządowych, transgranicznych, kulturalnych, gospodarczych i innych³⁴.

Szczególną rolę odgrywała w polskiej polityce zagranicznej Grupa Wyszehradzka. Polskę, Czechy, Słowację i Węgry dość szybko połączyło wspólne wyzwanie, wynikające

³² K. Skubiszewski, *Informacja o polityce zagranicznej rządu przedstawiona w Sejmie X kadencji*, 26 kwietnia 1990, w: *Exposé Ministrów Spraw Zagranicznych 1990–2011*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2011, s. 5–8.

³³ Ibidem, s. 15–16.

³⁴ Szerzej zob. R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 71–77.

z integracji europejskiej³⁵ oraz chęci zainteresowania Sojuszu Północnoatlantyckiego bezpieczeństwem Europy Środkowej³⁶.

Europa Środkowa nie była postrzegana jako potencjalny gwarant bezpieczeństwa, ale ważny czynnik stabilizacji, dlatego Polska popierała zbliżenie wszystkich państw z instytucjami europejskimi i objęcie ich gwarancjami NATO³⁷. Wyważona współpraca regionalna była ponadto walorem wspomagającym integrację z Zachodem. Okresowe, regularne konsultacje ułatwiały wypracowywanie stanowisk wobec instytucji północnoatlantyckich i europejskich, a wspólnie realizowane projekty, jak choćby Środkowoeuropejska Strefa Wolnego Handlu, wprost przygotowywały państwa uczestniczące³⁸ do rozwijania współpracy ze Wspólnotami Europejskimi. Perspektywa członkostwa w NATO i UE stanowiła ważną motywację do podejmowania współpracy.

Paradoksalnie gigantyczny wysiłek państw regionu na rzecz przystąpienia do NATO, a także do Unii Europejskiej wpłynął na zmniejszenie możliwości i celowości angażowania się w regionie czy też rozwoju form współpracy. Europa Środkowa nie miała nadto możliwości tworzenia konkurencyjnych struktur współpracy gospodarczej czy w dziedzinie bezpieczeństwa, stąd wpadała w okresy względnej bierności. Nie brakowało także przypadków rywalizacji na drodze do NATO i UE, na co wpływ miały osobiste preferencje i ambicje polityków, jak również nietolerancja i nacjonalizmy w regionie³⁹.

Przewaga Polski nad partnerami w zakresie potencjału terytorialnego, demograficznego i gospodarczego wywoływała u nich nierzadko opór przed ściślejszą współpracą. Zwyciężała ponadto chęć indywidualistycznego podejścia do integrowania się z Unią Europejską. Zwłaszcza prezydent Czech Vaclav Klaus wyrażał przekonanie, że mniejsze, rozwinięte gospodarczo Czechy szybciej przystąpią do Unii Europejskiej same, niż „czekając” na pozostałych, zwłaszcza Polskę, która sprawiała największe trudności negocjacyjne⁴⁰. Do współpracy mobilizowała sama Unia Europejska, która zapowiadała, że rozszerzenie Unii będzie miało charakter grupy i organizowała

³⁵ K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1991, Exposé przedstawione na 65. Posiedzeniu Sejmu RP*, 27 czerwca 1991, w: *Exposé Ministrów Spraw Zagranicznych...*, op. cit., s. 30–31.

³⁶ K. Skubiszewski, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o polityce zagranicznej RP przedstawiona na 14. posiedzeniu Sejmu RP I kadencji*, 8 maja 1992, w: *Exposé Ministrów Spraw Zagranicznych...*, op. cit., s. 42–43.

³⁷ *Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa*, 2 listopada 1992, „Przegląd Rządowy” 1992, nr 12 (18).

³⁸ Środkowoeuropejska Umowa o Wolnym Handlu (CEFTA) została podpisana 21 grudnia 1992 r. przez Polskę, Czechosłowację i Węgry, a następnie także: Słowenię, Rumunię, Bułgarię, Albanię, Macedonię i państwa bałtyckie.

³⁹ Chodziło zwłaszcza o podejście prezydenta Słowacji Vladimíra Mečiaro do węgierskiej mniejszości na Słowacji w latach 1993–1998. Por. J. Gajewski, op. cit., s. 242. Zob. także P. Wawrzyński, *Polską polityką zagraniczną a Europa Środkowa*, w: J. Knopek, R. Willa (red.), *Polska polityka zagraniczna 1989–2014*, Difin, Warszawa 2016, s. 200–204.

⁴⁰ Szerzej na temat współpracy Grupy Wyszehradzkiej zob. B. Góralczyk, *Współpraca Wyszehradzka: geneza, doświadczenia, perspektywy*, Polska Fundacja Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1999.

wspólne spotkania z przedstawicielami państw kandydujących⁴¹. Poza Polską, pozostałe państwa były zainteresowane współpracą wyszehradzką raczej okresowo, co tyczyło się zwłaszcza Czech i Słowacji. Sceptyczni wobec Grupy Wyszehradzkiej byli zwłaszcza premierzy Słowacji Vladimír Mečiar i Vaclav Klaus. Z kolei premier Mikuláš Dzurinda dokonał proeuropejskiego zwrotu polityki państwa w 1998 r., co stanowiło motywację dla pozostałych członków Grupy Wyszehradzkiej do angażowania się i wspierania Słowacji.

Przystąpienie w 1999 r. do NATO Polski, Czech i Węgier oraz w 2004 r. Słowacji, a zwłaszcza uzyskanie w 2004 r. członkostwa w Unii Europejskiej stanowiło okazję do nowego etapu współpracy państw środkowoeuropejskich⁴². Co prawda podczas majowego szczytu w 2004 r. potwierdziły chęć rozwijania współpracy⁴³, a wszystkie państwa były zainteresowane podobnymi kwestiami, takimi jak polityka spójności UE, polityka rolna oraz przygotowanie do członkostwa w strefie Schengen, jednak ujawnił się także brak wspólnej wizji Unii Europejskiej i często rozbieżne interesy. Nie wypracowano wspólnego stanowiska w sprawie reformy Unii Europejskiej, a Polska nie doczekała się poparcia swojego sprzeciwu wobec propozycji nowego systemu głosowania, który sprzyjał największym państwom UE⁴⁴.

Mimo zawodu i znaczących rozbieżności, które ujawniały się także przy okazji negocjowania kolejnych budżetów UE⁴⁵, Polska wyrażała stałe zainteresowanie Grupą Wyszehradzką i innymi inicjatywami regionalnymi, organizując spotkania na rozmaitych szczeblach i starając się wykorzystać wyszehradzką formułę współpracy do realizacji własnych celów polityki zagranicznej. Chodziło głównie o poszerzenie obszaru stabilności, bezpieczeństwa i dobrobytu, czemu zdaniem polskich władz mogła służyć maksymalnie bliska współpraca państw regionu, które pozostawały poza Unią Europejską i NATO. Polska zabiegała więc, aby Grupa Wyszehradzka okazywała wsparcie zwłaszcza Ukrainie, Mołdowie i Gruzji, co wyrażały m.in. spotkania „Grupy Wyszehradzkiej plus” z przywódcami zainteresowanych państw. W działania te wpisywała się także koncepcja prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego ogłoszona w Rydze 2 lipca 2002 r. i skierowana do 12 państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej (państwa bałkańskie), zakładająca solidarną pomoc państwom objętym

⁴¹ A. Adamczyk, *Współpraca państw Grupy Wyszehradzkiej na forum Unii Europejskiej – doświadczenia i wyzwania*, „Studia Europejskie” 2015, nr 4.

⁴² A.A. Michta, *America's New Allies: Poland, Hungary and the Czech Republic in NATO*, University of Washington Press, Seattle 1999.

⁴³ *Declaration of Prime Ministers of the Czech Republic, the Republic of Hungary, the Republic of Poland and the Slovak Republic on cooperation of the Visegrad Group countries after their accession to the European Union*, 12 maja 2004, <http://www.visegradgroup.eu/documents/visegrad-declarations/visegrad-declaration-110412-1> (data dostępu: 28.07.2008).

⁴⁴ A. Bieńczyk-Missala, *Polska polityka zagraniczna. Jeden rok dwie odłony*, „Rocznik Strategiczny” 2007/2008, s. 307–310.

⁴⁵ M. Gniazdowski, *Grupa Wyszehradzka a negocjacje Nowej Perspektywy Finansowej UE na lata 2007–2013*, „Biuletyn PISM” 2005, nr 71.

inicjatywą w zakresie transformacji i przygotowań do członkostwa w NATO i UE⁴⁶. Wystąpiły jednak problemy ze skonkretyzowaniem planu, a różny poziom rozwoju, gotowości i sytuacja geopolityczna uniemożliwiła systematyczną implementację koncepcji. Działania pomocowe w tym zakresie odbywały się raczej na zasadzie *ad hoc*.

Z czasem współpraca wyszehradzka nabierała coraz bardziej systematycznego charakteru. Każdego roku odbywały się liczne spotkania i konsultacje na rozmaitych szczeblach i dotyczące szerokiego spektrum spraw. Silnie proeuropejska polityka Polski w latach 2008–2015, w tym dobre stosunki z Niemcami i Francją (Trójkąt Weimarski), czyniły Polskę atrakcyjnym partnerem dla Państw Europy Środkowej i Wschodniej. Polskie władze pozyskały poparcie Grupy Wyszehradzkiej dla inicjatywy unii energetycznej i rozwiązań klimatycznych w UE, wydobycia gazu łupkowego oraz współpracy na rzecz poprawy infrastruktury energetycznej, która była możliwa dzięki wsparciu przez UE budowy szeregu interkonektorów między Polską, Niemcami, Słowacją i Czechami.

Działania podejmowane przez Grupę charakteryzował jednak brak konsekwencji. Za sukces polskiej prezydencji w roku 2008/2009 uznawano wypracowanie wspólnego stanowiska GW w sprawie polsko-szwedzkiego projektu Partnerstwa Wschodniego⁴⁷, jednak państwa nie były w stanie prowadzić spójnej polityki wobec Rosji. Dobitnie pokazało to rosyjskie zaangażowanie na Ukrainie w 2014 r. i aneksja Krymu⁴⁸, po której Grupa Wyszehradzka nie była w stanie wypracować wspólnego stanowiska w sprawie dalszych sankcji. Zaważyła przy tym m.in. ostrożność Węgier, Czech i Słowacji, zainteresowanych współpracą z Rosją w dziedzinie polityki energetycznej⁴⁹.

Wojny rosyjsko-gruzińska w 2008 r. i rosyjsko-ukraińska od 2014 r. nie spowodowały konsolidacji samej Grupy Wyszehradzkiej, a raczej ukazały silne rozbieżności w polityce państw. Mobilizująco z kolei wpłynęły na współpracę państw wschodniej flanki NATO. Spotkania przedstawicieli tzw. Dziewiątki bukaresztańskiej, w skład której weszły Polska, Rumunia, Estonia, Litwa, Łotwa, Słowacja, Czechy, Węgry oraz Bułgaria, odbywały się systematycznie od 2014 r., kiedy to po raz pierwszy prezydenci państw obradowali w Warszawie o sytuacji na Ukrainie i postanowieniach szczytu NATO w Newport, który odbył się 4–6 września 2014 r. Przywódcy jednomyślnie

⁴⁶ Por. R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej...*, op. cit., s. 265–266; M. Olender, „*Inicjatywa ryska*” prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego, „*Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej*” 2003.

⁴⁷ Sprawozdanie z realizacji programu polskiego przewodnictwa w Grupie Wyszehradzkiej, lipiec 2008–czerwiec 2009, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2009; M. Mizerska-Wrotkowska, *Geneza i instytucjonalizacja Partnerstwa Wschodniego*, w: A. Szeptycki (red.), *Między sąsiedztwem a integracją. Założenia, funkcjonowanie i perspektywy Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej*, Elipsa, Warszawa 2011, s. 51.

⁴⁸ A. Bieńczyk-Missala, *Polska polityka zagraniczna – napywają ciemne chmury*, „*Rocznik Strategiczny*” 2014/2015, s. 363.

⁴⁹ Prezydent Viktor Orban zaczął też nieoczekiwanie domagać się zwiększenia praw dla mniejszości węgierskiej na Ukrainie.

opowiedzieli się za wzmocnieniem wschodniej flanki Sojuszu, w tym ustanowieniem obecności sił zbrojnych NATO w Europie Środkowej i Wschodniej⁵⁰. Działania adaptacyjne NATO w obliczu rewizjonistycznej polityki Rosji w Europie Wschodniej, w tym organizacja połączonych sił zadaniowych bardzo wysokiej gotowości, tzw. szpicy (ang. Very High Readiness Joint Task Force, VJTF) oraz rozmieszczenie batalionowych grup bojowych w ramach wzmocnionej wysuniętej obecności na wschodniej flance Sojuszu było historycznym osiągnięciem państw Europy Środkowej i Wschodniej, które oczywiście dokonało się głównie dzięki poparciu i zaangażowaniu Stanów Zjednoczonych⁵¹.

Wśród bukaresztańskiej dziewiątki szczególną rolę odgrywały Polska i Rumunia, które w 2009 r. podpisały Deklarację o strategicznym partnerstwie, a 5 czerwca 2013 r. Układ o współpracy obronnej. W przyjętej Deklaracji z marca 2015 r. ogłosiły aktywne wsparcie dla wzmocnienia wschodniej flanki NATO i intensywną współpracę na rzecz ustanowienia stałej obecności wojsk NATO w państwach regionu⁵². Biorąc pod uwagę sojusz polsko-rumuński z czasów II Rzeczypospolitej, można zauważyć pewną kontynuację. Obydwa państwa łączyła ponadto ścisła współpraca ze Stanami Zjednoczonymi⁵³. Problemy bezpieczeństwa w regionie doskonale rozumiała także Litwa, z którą Polska współpracowała w ramach NATO, m.in. poprzez misję patrolowania przestworzy nad państwami bałtyckimi Air Policing oraz udział w organizacji wojskowych ćwiczeń sojuszniczych.

Europejski odwrót Europy Środkowej?

Założeniem regionalnej polityki zagranicznej Polski po przystąpieniu do UE i NATO była ostateczna likwidacja podziału na Europę Zachodnią i Europę Wschodnią, starych i nowych członków UE czy członków NATO lepszej i gorszej kategorii. Chodziło o wyrównywanie poziomu rozwoju, dobrobytu, stabilności i bezpieczeństwa w całej Europie. W ogromnej mierze temu właśnie służyło zaangażowanie Polski w regionie oraz promocja przez jej władze idei solidarności.

W 2015 r. nastąpił jednak odwrót polskiej polityki zagranicznej od przyjętych wcześniej założeń. Dominujący w kampanii wyborczej w Polsce antyeuropejski (też antyniemiecki) ton potwierdził minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski

⁵⁰ *Dziewięciu prezydentów za wzmocnieniem wschodniej flanki NATO*, Informacja PAP, 22 lipca 2014, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1183986,Dziewieciu-prezydentow-za-wzmocnieniem-wschodniej-flanki-NATO> (data dostępu: 29.07.2018).

⁵¹ K. Sobczyk, *Współpraca ośrodków prezydenckich państw wschodniej flanki NATO w toku przygotowań do szczytu Sojuszu w Warszawie*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2016, nr 1–4, s. 51–66.

⁵² *Wspólna Deklaracja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Bronisława Komorowskiego oraz Prezydenta Rumunii, Pana Klausa Wernera Iohannisa*, Warszawa, 12 marca 2015 r.

⁵³ Szerzej J. Zając, *Polish-Romanian relations in the 21st century. Back to the future?*, „International and Security Studies” 2017, s. 95–110; P. Pacuła, *Polsko-rumuńska współpraca obronna. Stan obecny i perspektywy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 3, s. 11–28.

w informacji na temat polskiej polityki zagranicznej, przedstawionej w Sejmie 29 stycznia 2016 r. Zarzucił UE brak poszanowania równości państw członkowskich, co „osłabia wśród narodów europejskich wolę kontynuowania procesu integracji i podminowuje jej dotychczasowe osiągnięcia”. Skrytykował tendencje do rozwoju unii politycznej oraz błędy w obszarze wspólnej waluty euro i polityki migracyjnej⁵⁴.

Twierdzeniom tym towarzyszyła zapowiedź wzrostu znaczenia polityki regionalnej. Minister wymienił m.in. Grupę Wyszehradzką jako „sprawdzony element architektury europejskiej i format wspólnej reprezentacji interesów regionu”⁵⁵. Stwierdził również, że Polska łączy „dwa wielkie obszary europejskie – szeroko pojęty region Morza Bałtyckiego i Europę Środkową z państwami bałtyckimi po Morze Adriatyckie”, zapowiadając tym samym wdrażanie koncepcji Trójmorza, nawiązującej do międzywojennego Międzymorza. Najważniejszym jej elementem miały być stosunki Polski z Węgrami, z którymi nowy rząd w Polsce utrzymywał bliskie relacje.

Dwie kwestie okazały się spoiwem dla nowego etapu rozwoju stosunków w Grupie Wyszehradzkiej po 2015 r. Po pierwsze, był to kryzys uchodźczy i migracyjny w Europie. Polska nie zachowała konsekwencji w deklaracjach dotyczących wsparcia najbardziej obciążonych napływem uchodźców państw, opowiadając się za utrzymaniem dobrowolności w zakresie przyjmowania obciążenia. W 2015 r. Polska była jedynym państwem Grupy Wyszehradzkiej, które zgodziło się przyjąć uchodźców⁵⁶, ale nowy rząd Prawa i Sprawiedliwości wycofał się z obietnicy, zachowując wraz z Węgrami najbardziej nieprzejednaną pozycję. Spotkania Grupy Wyszehradzkiej służyły od tej pory krytyce polityki migracyjnej Unii Europejskiej, co było odbierane w UE jako brak solidarności z państwami przyjmującymi⁵⁷.

Po drugie, punktem wspólnym był odwrót od wartości i zasad traktatowych Unii Europejskiej, głównie na Węgrzech i w Polsce, w zakresie rządów prawa i standardów demokratycznych⁵⁸. Komisja Europejska po raz pierwszy w historii uruchomiła mechanizm kontroli rządów prawa wobec Polski 14 stycznia 2016 r., a następnie także procedurę dyscyplinującą wobec Węgier⁵⁹. 13 stycznia 2017 r. podjęła bez-

⁵⁴ *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 r.* wygłoszona przez ministra Witolda Waszczykowskiego, 29 stycznia 2016 r., <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/minister-waszczykowski-w-sejmie-cale-wystapienie,614739.html> (data dostępu: 28.07.2008).

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ Opozycja uznawała decyzję o przyjęciu uchodźców za „zdradę” sojuszników z Grupy Wyszehradzkiej (wypowiedź Adama Bielana z PIS z 24 listopada 2015).

⁵⁷ Zarzucono Polsce, iż będąc największym biorcą środków z budżetu UE i oczekując solidarności w sprawie polityki wschodniej, nie okazuje minimalnej solidarności w sprawie palącego problemu uchodźców. Zob. przykładowo: „The Guardian” z 2 lipca 2015, „The New York Times” z 12 września 2015, „Der Spiegel” z 27 września 2009, „Al Jazeera” z 3 grudnia 2015.

⁵⁸ D. Rohac, *Hungary and Poland aren't Democratic. They're Authoritarian*, „Foreign Policy”, 2.02.2018, <http://foreignpolicy.com/2018/02/05/hungary-and-poland-arent-democratic-theyre-authoritarian/> (data dostępu: 26.07.2018).

⁵⁹ *College Orientation Debate on Recent Developments in Poland and the Rule of Law Framework: Questions&Answers*, European Commission Fact Sheet, Brussels, 13.01.2016. Dzień później agencja Standard & Poor's obniżyła rating Polski z A- do BBB+.

precedensową decyzję o uruchomieniu w stosunku do Polski procedury na mocy artykułu 7 Traktatu o UE, przewidującego m.in. stwierdzenie poważnego zagrożenia dla wartości Unii i możliwość zawieszenia państwa w prawach członka⁶⁰. O uruchomieniu takiej procedury wobec Węgier zdecydował Parlament Europejski 12 września 2018 r. Wprowadzane reformy naruszające nierzadko przepisy konstytucyjne oraz brak konstruktywnego dialogu z instytucjami europejskimi w tym względzie były negatywnie oceniane przez instytucje pozarządowe. Stawiano pytania, czy państwa Europy Środkowej dojrzały do członkostwa w Unii Europejskiej? Czy rozszerzenie Unii Europejskiej było błędem?⁶¹

Czy w obliczu dystansowania się Polski od Unii Europejskiej i systematycznie pogarszających się relacji z instytucjami europejskimi Polska mogła być atrakcyjnym partnerem dla państw regionu? Czy nowy projekt Trójmorza, podszyty opozycyjnym w stosunku do UE i Niemiec przekazem⁶², może przerodzić się w trwałą współpracę?

Pierwszy szczyt Trójmorza odbył się z inicjatywy Polski i Chorwacji 25–26 sierpnia 2016 r. w Dubrowniku. Przyjęto wówczas Deklarację, w której państwa uczestniczące (Austria, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Węgry) określiły potrzebę wysiłków na rzecz łączenia północnych i południowych rynków poprzez rozszerzenie współpracy w zakresie energii, transportu, komunikacji cyfrowej i gospodarki. Określono, że celem jest bardziej bezpieczna i konkurencyjna Europa Środkowa i Wschodnia⁶³. Kolejne spotkanie odbyło się w Warszawie przy okazji wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa 6–7 lipca 2017 r. W trakcie szczytu postanowiono założyć forum biznesowe państw Trójmorza. Za ważny element projektu uznano rozwój infrastruktury transportowej, takiej jak Via Carpatia i Via Baltica, oraz wdrażanie projektów energetycznych na linii północ–południe⁶⁴.

Trójmorze nie było pierwszą inicjatywą współpracy państw w tym obszarze po 1989 r. Funkcjonowała wspomniana Inicjatywa Środkowoeuropejska, a także od 1993 r.

⁶⁰ Na temat paraliżu sądownictwa w Polsce debatował Parlament Europejski (19 stycznia 2016 r.), przy czym rząd RP lekcewał opinie zachodnich instytucji.

⁶¹ Rozszerzenie Unii Europejskiej o Europę Wschodnią skrytykował m.in. Wolfgang Münchau w internetowym wydaniu „Der Spiegel” z 9 stycznia 2016 r., <http://www.spiegel.de/wirtschaft/soziales/polen-der-fehler-der-eu-osterweiterung-kolumne-a-1071041.html> (data dostępu: 28.07.2018); *Poland: How feasible is a 'Polxit'?*, „DW”, 13.12.2017.

⁶² Na temat polityki Niemiec w UE i tzw. kiczu pojednania polsko-niemieckiego jako uzasadnieniu dla współpracy północ–południe zobacz wywiad z dyrektorem PISM Sławomirem Dębskim dla portalu „Energetyka24”, *Polska polityka musi postawić na oś północ–południe*, 23.04.2016, <https://www.energetyka24.com/debski-polska-polityka-musi-postawic-na-os-polnoc-poludnie-wywiad?dp-1-page=3&dp-1-per-page=5#comments> (data dostępu: 28.07.2018).

⁶³ *The Joint Statement on The Three Seas Initiative (The Dubrovnik Statement)*, 25 sierpnia 2016 r., <http://predsjednica.hr/files/The%20Joint%20Statement%20on%20The%20Three%20Seas%20Initiative%281%29.pdf> (data dostępu: 27.07.2018).

⁶⁴ Trasa Via Carpatia została przypisana przez Komisję Europejską do instrumentu Łącząc Europę (CEF), co ma ułatwić finansowanie projektu.

dochodziło do systematycznych spotkań prezydentów i innych przedstawicieli państw Europy Środkowo-Wschodniej. Trójmorze zostało jednak pomyślane jako projekt skierowany wyłącznie do państw członkowskich Unii Europejskiej. Nie mogło być zatem wykorzystane do pozytywnego oddziaływania Polski na wschodnich sąsiadów: Ukrainę i Białoruś. W przeszłości władze Polski chętnie inicjowały spotkania grup regionalnych z przedstawicielami zwłaszcza Ukrainy, stwarzając okazję do nawiązywania relacji i współtworzenia projektów Ukrainy z państwami członkowskimi UE, instytucjami europejskimi i Stanami Zjednoczonymi. Pozostawienie sąsiada poza Trójmorzem było potwierdzeniem nowej polityki Polski wobec Ukrainy po 2015 r., skoncentrowanej w dużej mierze na aspektach historycznych⁶⁵.

Powstały też obawy, że projekt Trójmorza może być projektem osłabiającym Unię Europejską, borykającą się z problemami dezintegracyjnymi takimi jak Brexit, wzrost ruchów nacjonalistycznych czy rzeczywistość Europy wielu prędkości. Wrażenie to pogłębiała antyunijna retoryka, głównie polskich i węgierskich władz, oraz brak konstruktywnej odpowiedzi na liczne rekomendacje instytucji zachodnich dotyczące implementacji standardów rządów prawa i demokracji. Polska była bardziej atrakcyjnym partnerem dla państw regionu, utrzymując dobre kontakty z Niemcami i Francją oraz wspierając rozwój integracji europejskiej. Tradycyjnie pozytywnie nastawiony do Polski prezydent Rumunii Klaus Iohannis uznał za nierealne zbliżenie Rumunii z Grupą Wyszehradzką ze względu na odmienne opinie w sprawie przyszłości Europy⁶⁶. Krytycznie o zmianach w Polsce wypowiadał się też premier Słowenii Miro Cerar, zapowiadając poparcie dla ewentualnych sankcji Rady Europejskiej wobec Polski⁶⁷. Spadła także atrakcyjność Polski dla Ukrainy. Przestała być postrzegana jako pilnie słuchany adwokat Ukrainy na forum europejskim, a gospodarczo niewiele mogła zaferować⁶⁸.

Państwa inicjatywy trójmorskiej od samego początku zabiegały o polityczne, a także finansowe wsparcie Stanów Zjednoczonych. Region nie dysponował instrumentami finansowymi, które pozwoliłyby na samodzielną realizację inwestycji, a Unia Europejska zapowiedziała prawdopodobne ograniczenie funduszy na politykę spójności. Prezydent Donald Trump nie ukrywał zainteresowania udziałem amerykańskich funduszy w projektach regionalnych, licząc na realizację gospodarczych interesów,

⁶⁵ A. Bieńczyk-Missala, *Dobra zmiana w polityce zagranicznej RP*, „Rocznik Strategiczny” 2016/2017, s. 231–233; eadem, *Polityka zagraniczna RP w pułapce*, „Rocznik Strategiczny” 2017/2018, s. 291–292.

⁶⁶ Wypowiedź z 12 października 2017. Zob. także J. Pieńkowski, *Polityka europejska Rumunii*, „Biuletyn PISM” 2017, nr 99.

⁶⁷ Wypowiedź z 28 sierpnia 2017. Zob. także „Politico”, 31.08.2017, <https://www.politico.eu/article/unity-of-central-europes-visegrad-group-under-strain/amp/> (data dostępu: 28.07.2018).

⁶⁸ Zob. wywiad z Kateryną Zaremba, *Visegrád Group's anti-European course is anti-Ukrainian*, „Euroactive”, 25.07.2018, https://www.euractiv.com/section/europe-s-east/interview/analyst-visegrad-groups-anti-european-course-is-anti-ukrainian/?utm_source=EURACTIV&utm_campaign=fe99f27296-RSS_EMAIL_EN_Daily_Update&utm_medium=email&utm_term=0_c59e2fd7a9-fe99f27296-114742783 (data dostępu: 27.07.2018).

m.in. zwiększanie sprzedaży gazu LNG, a także zachęcając do zakupów sprzętu wojskowego „tylko w Stanach Zjednoczonych”⁶⁹. W sytuacji poważnych i pogłębiających się rozdzźwięków między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi stawianie na współpracę z „Ameryką Donalda Trumpa” kosztem relacji z Unią Europejską może się okazać problematyczne i w długim okresie kontrproduktywne dla szerszych interesów państw Europy Środkowej i Wschodniej w Unii Europejskiej.

Poza deficytem instrumentów finansowych charakterystyczna dla państw regionu jest wysoka zmienność polityczna i ograniczona wspólnota wartości, co może stać na przeszkodzie do uzyskania politycznego znaczenia. Zaangażowane państwa wykazują zróżnicowane zainteresowanie i interesy w kluczowych sprawach. Rumunia zamierza pójść śladami Słowacji oraz państw bałtyckich, przyjmując walutę Euro. Austria, Czechy i Węgry wykazują aktualnie wyraźnie prorosyjskie tendencje. Tak podzielony region staje się podatny na zewnętrzne wpływy i w sytuacjach kluczowych może nie odegrać roli pożądanej z punktu widzenia polskiej polityki zagranicznej. Przykładem był problem niekorzystnej dla Polski dyrektywy unijnej w sprawie pracowników delegowanych. W wyniku podróży prezydenta Emmanuela Macrona do państw Europy Środkowej, w trakcie której ostentacyjnie ominął Polskę i Węgry, przywódcy Czech, Słowacji, Bułgarii i Rumunii poparli promowaną przez Francję dyrektywę, nie okazując lojalności polskim władzom⁷⁰. Sytuacje takie nie służyły wizerunkowi Polski, skuteczności jej polityki oraz ukazywały brak spójności całego regionu.

* * *

Polityka niepodległej Rzeczypospolitej w regionie Europy Środkowej była kształtowana głównie w kontekście aktualnych wyzwań bezpieczeństwa i najważniejszych celów polityki zagranicznej państwa. Była im podporządkowana i nie stanowiła celu samego w sobie. W dwudziestoleciu międzywojennym zagrożenia dla Polski były znacznie poważniejsze niż szanse na skuteczne im przeciwstawienie się, w tym zbudowanie potencjału Europy Środkowej. Podejmowane próby rozwoju współpracy międzynarodowej na płaszczyźnie dwustronnej czy wielostronnej dowodziły aktywności wykonawców polityki zagranicznej II RP, niemniej charakterystyczna była odbiegająca od rzeczywistości percepcja własnej pozycji oraz jej postrzegania przez partnerów w regionie. Brak zaufania, a wręcz obawy przed wzrostem znaczenia Polski i jej regionalnej polityki uniemożliwiły wypracowanie dobrych relacji w pierwszym rządzie z najbliższymi sąsiadami (Czechosłowacją i Litwą), okazując się skuteczną blokadą budowy szerszych struktur współpracy.

Wraz z rozpadem bloku wschodniego i Związku Radzieckiego Europa Środkowa i Wschodnia znalazła się w wyjątkowo korzystnych okolicznościach, pozwalających

⁶⁹ Zob. przemówienie prezydenta Donalda Trumpa podczas szczytu Trójmorza, 6 lipca 2017, <http://time.com/4846780/read-donald-trump-speech-warsaw-poland-transcript> (data dostępu: 10.02.2018).

⁷⁰ Zob. szerzej A. Bieńczyk-Missala, *Polityka zagraniczna RP w pułapce...*, op. cit., s. 286.

jej aktywnie kształtować sytuację w regionie. Nastąpił największy w historii rozwój form współpracy, co nie zawsze przekładało się na praktyczne projekty, ale dawało możliwość prowadzenia dialogu i budowy zaufania, poprawy wizerunku regionu, a przede wszystkim pozwalało na realizację najważniejszych celów państw, którymi było członkostwo w Unii Europejskiej i NATO, a następnie działanie na rzecz rozwoju gospodarczego i umacniania mechanizmów bezpieczeństwa.

Nie ma dowodów na to, że odejście od założenia podporządkowania polityki regionalnej szerszym celom, takim jak sprzyjanie jedności Unii Europejskiej, i w konsekwencji zapowiedziane przez ministra Waszczykowskiego w 2015 r. priorytetowe traktowanie regionu, przełożyło się na wzrost jego pozycji międzynarodowej. Polityka antyeuropejska okazała się także polityką antyśrodkowoeuropejską. Poddawane krytyce państwa Europy Środkowej same wykluczyły się z najważniejszych procesów rozgrywających się na forum unijnym, dotyczących m.in. przyszłości integracji europejskiej czy bezpieczeństwa i obrony. Zmianie wektora w polskiej polityce zagranicznej towarzyszył systematyczny spadek zaangażowania Polski w problemy, które tradycyjnie leżały w polu jej zainteresowania, jak polityka UE wobec jej wschodnich sąsiadów i rozwój europejskich zdolności w zakresie bezpieczeństwa. Nawet najbardziej intensywne wysiłki i korzystny rozwój współpracy regionalnej nie skompensują strat, które powstają w wyniku utraty wizerunku, zaniedbań i braku konstruktywnego podejścia do problemów Unii Europejskiej, a w przyszłości mogą też negatywnie odbić się na bezpieczeństwie państw regionu.

From Intermarium to the Three Seas Initiative – The Meanders of Poland's Foreign Policy in Central Europe

The article was inspired by the 100th anniversary of Poland's independence. It comprises a critical appraisal of Polish foreign policy in Central Europe in terms of crucial challenges encountered en route to ensuring the country's independence, sovereignty, and overall security. Particular attention is paid to the concepts originated and co-sponsored by Polish government, with a view to developing robust regional cooperation. In the interwar period, these were the projects originally developed by Józef Piłsudski's political faction, focused on setting up a federation and the Intermarium. The principal reason for their failure was attributed to the incidence of border problems. During the Cold War period and Poland's membership in the Eastern Bloc, Poland as a state was effectively stripped of any chances to pursue an active and independent foreign policy, whereas Central Europe as a political commonwealth of nations remained merely a shell concept throughout. After 1989, Polish government was keenly interested in developing regional structures and enhancing regional cooperation. Central Europe re-emerged, and so did a number of regional organisations. The Visegrad Group (V4) countries proved of special importance to Poland. Cooperation, or an occasional lack of it, were to a large extent determined by the aspirations of respective countries to join NATO

and integrate with the European Union. Following the change of government in 2015, the key assumptions and building blocks of Polish foreign policy were also reformulated. Regional cooperation in Central Europe, especially within the fold of V4 countries, has become one of the crucial objectives. Besides, the Three Seas Initiative was launched as a brand-new political project, alas drawing directly upon the original, interwar concept of Intermarium. These efforts were accompanied by the government's slogans of the need to oppose German domination in Europe.

Keywords: foreign policy of the Second Polish Republic, Poland, Central Europe, Intermarium, The Three Seas Initiative (3SI, TSI), Visegrad Group (V4).